**Objawienie Boże a objawienia prywatne**

**List Episkopatu Polski na Niedzielę Biblijną - 17.04.2012**

Siostry i Bracia, Umiłowani w Chrystusie Panu!

Przed chwilą wybrzmiały słowa Jezusa: Pokój wam! To Ja jestem! Pan skierował je do uczniów, którzy przeżywali rozczarowanie i bali się o swoją przyszłość. Ten, któremu zaufali umarł na krzyżu. Jezus znając ich myśli przywołał słowa Mojżesza, Proroków i Psalmów, a nade wszystko przypomniał im swoją naukę. Tak stanął pośród nich jako ostateczny Objawiciel Boga. Nam zaś daje istotne wskazanie, aby w kształtowaniu życia chrześcijańskiego odnosić się do Pisma Świętego, a zwłaszcza do Jego Ewangelii i nauczania Apostołów, wiernie przekazywanego i wyjaśnianego przez ich następców. Chodzi o to, aby swoją chrześcijańską tożsamość i egzystencję budować na mocnym fundamencie apostolskiego depozytu wiary i nie przeceniać wartości objawień prywatnych, a tym bardziej nie opierać swej wiary na bliżej nieokreślonych wizjach. Jezus odsyła nas wyraźnie do Objawienia Bożego danego całemu ludowi. Przypomnijmy zatem jego wartość i zapytajmy o znaczenie objawień prywatnych. (…)

**2. Pełnia Objawienia Bożego w Chrystusie**

Z dzisiejszej Ewangelii wynika, że zmartwychwstały Jezus objawia nam Boga, który JEST w Nim, a przez Niego jest pośród uczniów! Do zatrwożonych i wylękłych apostołów, którym wydaje się, że widzą ducha, mówi: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: To ja jestem (Łk 24,38-39). W ten sposób wyznaniem: Ja jestem, Jezus zwiastuje uczniom swą Boską tożsamość. Oni zaś poznają, że jest odwiecznym Synem Boga, który stał się człowiekiem i pojmują Jego świadectwo: Ja i Ojciec jedno jesteśmy (J 10,30).

Tak, w Jezusie z Nazaretu Bóg objawił w sposób pełny i definitywny swoją obecność w dziejach świata. Dał się poznać w swoim Synu, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty (Hbr 1,3). Dlatego apostoł Filip usłyszał od Jezusa: Kto mnie widzi, widzi także i Ojca (J 14,9). Żydom oznajmił: Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień — ujrzał go i ucieszył się (J 8,56). A wstępując do nieba zapewnił uczniów: Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata (Mt 28,20).

Apostołowie objawioną im prawdę o świętej Obecności Boga w Jezusie Chrystusie przekazali wszystkim, którzy ich słuchali: To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie Życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce — bo Życie objawiło się. Myśmy Je widzieli i o Nim świadczymy. Głosimy wam Życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione — zapewnia święty Jan pisząc do pierwszych chrześcijan (1J 1,1-3).

Dlatego Kościół naucza, że pełnię swej Obecności, która jest Życiem i Miłością, Bóg objawił w osobie Chrystusa (por. Hbr 1,1-2). On jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim Bóg otworzył przed ludźmi całą swoją Tajemnicę. I nie będzie już innego Objawiciela (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 65). (…)

**4. Objawienia prywatne**

Objawienie Boże dokonane w Osobie Chrystusa, a także w Jego czynach i słowach — jak uczy Sobór Watykański II — nigdy nie przeminie, bo nie przemija zmartwychwstały Jezus i Jego Ewangelia. Dlatego Bóg objawia się nam także dzisiaj, gdy wraz z Kościołem otwieramy Pismo Święte, aby w duchu wiary je czytać i wyjaśniać metodami, którymi posługuje się ludzki rozum. Natomiast nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia Boga przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 1Tm 6,14 i Tt 2,13) (Konstytucja o Objawieniu Bożym, 4). Jeżeli więc ktoś chciałby jeszcze dzisiaj pytać Boga albo pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie, stwierdza św. Jan od Krzyża, ale także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusie, szukając innych rzeczy lub nowości (Katechizm Kościoła Katolickiego, 65).

Dane ludziom objawienia prywatne nie dodają nic nowego do Objawienia Bożego, które jest przekazywane w Piśmie świętym i w żywej Tradycji Kościoła. Niczego też w nim nie przekreślają i nie poprawiają. Pełnią wobec niego służebną rolę. Udzielane są przez Boga pojedynczym osobom, aby Kościołowi powszechnemu lub wspólnotom lokalnym czy określonym grupom mocniej przypomnieć prawdę już obecną w Piśmie świętym i Tradycji. W ten sposób mogą pomóc w pełniejszym przeżywaniu tej prawdy w konkretnym czasie (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 67). Przez świętą Faustynę — na przykład — Pan Jezus przypomniał całemu Kościołowi prawdę o miłosierdziu Boga, objawioną już w Starym i Nowym Testamencie, aby wybrzmiała na nowo i owocowała w życiu współczesnego świata. Podobnie liczne objawienia maryjne niczego nie dodają do Ewangelii. Zalecana w nich modlitwa różańcowa — jak uczy bł. Jan Paweł II — jest „modlitwą ewangeliczną”, a wezwania do nawrócenia i pokuty aktualizują pierwsze zdanie Dobrej Nowiny głoszonej przez Jezusa: Przybliżyło się do was Królestwo Boże! Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1,15). Z kolei, objawienia prywatne, dawane ludziom w postaci wizji czy głębokich przeżyć religijnych, służą najczęściej temu, aby ich nawrócić, pogłębić ich więź z Bogiem bądź umocnić na drodze dawania świadectwa Chrystusowej Ewangelii. Nieraz pomagają one odkryć nowe powołanie czy charyzmat. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać (Verbum Domini, 14).

Należy więc pamiętać, że wartość objawień prywatnych różni się zasadniczo od jedynego Objawienia publicznego: to ostatnie wymaga naszej wiary; w nim bowiem ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła przemawia do nas sam Bóg (Verbum Domini, 14). Natomiast każde objawienie prywatne, aby mogło być użyteczne dla innych osób, a nawet dla ogółu wiernych, musi być uznane przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Dlatego trzeba zachować wielką ostrożność w przyjmowaniu treści dotyczących wiary i moralności zawartych w objawieniach prywatnych. Pamiętajmy o mocnych słowach Świętego Pawła z Listu do Galatów: Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy — niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście — niech będzie przeklęty! (Ga 1,8-9). Teksty zgodne z nauką Kościoła są potwierdzone opinią upoważnionego teologa i mają tzw. „imprimatur”, czyli aprobatę Biskupa lub Wyższego Przełożonego Zakonnego. I tylko takie pisma powinny kształtować naszą wiarę, poglądy i postawy. (…)

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/biblijna\_14032012.html